

Sygn. akt XVII Ka 241/17

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym - Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: prot. sąd. Anna Kujawińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Tomyślu Tomasza Jasińskiego

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2017 roku

sprawy S. K.

oskarżonego o czyn z art. 178a §1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomyślu z dnia 30 listopada 2016 r. o sygn. II K 339/16:

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę w wysokości 300zł za drugą instancję.

Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2016 roku w sprawie II K 339/16 Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu uznał oskarżonego S. K. za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. (k. 71 – 72).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o karze (k. 82 – 86).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do zarzutów obrońcy zawartych w apelacji należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Odnosząc się do stawianych przez skarżącego zarzutów stwierdzić należy, że okazały się one zupełnie niesłuszne. W pierwszej kolejności niesłuszny okazał się ten sprowadzający się do zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary grzywny poprzez niewłaściwe uwzględnienie osobowości sprawcy, jego skruchy, a także sytuacji osobistej i materialnej. Skarżący formułując przedmiotowy zarzut zdaje się całkowicie pomijać fakt, iż przypisane oskarżonemu przestępstwo jest zagrożone karą grzywny, ograniczenia wolności lub pozbawienia wolności do lat 2. Już więc tylko oceniając wymierzoną oskarżonemu karę grzywy przez pryzmat dostępnego katalogu kar za przedmiotowe przestępstwo stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy wybrał karę najłagodniejszego rodzaju. Po wtóre wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy właściwie wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, co znalazło swój wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 77), a które miały przemożny wpływ właśnie na wybór tego rodzaju kary. Przy czym słusznie zauważył Sąd Rejonowy, że przyznanie się oskarżonego do winy nie mogło mieć w tym zakresie stopnia decydującego, albowiem zwlekał on z taką deklaracją do ostatniej rozprawy, a nadto w żadnym wypadku nie mogła ona być uznana za skruchę, gdyż takowej oskarżony nie wyraził, lecz do końca postępowania w istocie przeczył swojemu sprawstwu.

Ponadto Sąd Rejonowy miał także należycie na uwadze sytuację osobistą i majątkową oskarżonego ferując wymiar stawki dziennej kary grzywny na poziomie 20,00 złotych. Wszakże jest to wartość niemal najniższa, która z pewnością nie może być uznana za nadmierne obciążenie oskarżonego, który jest jeszcze osobą młodą i może podjąć się innej pracy zarobkowej, która pozwoli mu na pełną realizację orzeczonych wobec niego sankcji karnych.

Przeciwko zastosowaniu wobec oskarżonego jeszcze łagodniejszego rozmiaru orzeczonej kary grzywny przemawiały natomiast takie okoliczności jak to, że z zebranego materiału dowodowego wynika, iż oskarżony nie tylko prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości, ale także dopuścił się wykroczenia polegającego na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości o 20 km/h. Co więcej, oskarżony nie był zobligowany do samodzielnego prowadzenia pojazdu, gdyż jechał wraz z inną osobą, która była trzeźwa i mogła poprowadzić pojazd, albowiem posiadała do tego stosowane uprawnienia. Trzeba również zwrócić uwagę na to, że oskarżony znając sytuację swojej rodziny winien być zachować podwyższony miernik odpowiedzialności za swoje postępowanie, czego nie uczynił, albowiem doskonale zdawał sobie sprawę, że utrata prawa jazdy będzie wiązała się z konkretnymi utrudnieniami w funkcjonowaniu jego bliskich. Zachowanie oskarżonego było w tym kontekście skrajnie nieodpowiedzialne.

Konkludując, trzeba jednoznacznie stwierdzić, że wymiar kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego w zaskarżonym wyroku został ustalony na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia. W ten sposób Sąd Rejonowy prawidłowo spełnił dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisach art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 178a § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara 150 stawek dziennych grzywny po 20,00 złotych każda, ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

Odnosząc się z kolei do dwóch pozostałych zarzutów, które są ze sobą ściśle powiązane, to także nie zasługiwały one na uwzględnienie. Przede wszystkim wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy nie dokonał przekroczenia przepisu art. 7 k.p.k. dokonując oceny materiału dowodowego w zakresie dokumentacji przedłożonej na rozprawie w dniu 30 listopada 2016 roku. Sąd I instancji prawidłowo wziął pod uwagę dokumenty przedłożone przez oskarżonego dotyczące, m.in. stanu zdrowia członków jego rodziny, co znajduje wyraz w motywach pisemnego uzasadnienia (k. 78), jednak słusznie stwierdził, iż nie uzasadniają one zastosowania wyłączenia orzeczonego środka karnego w zakresie kat. B. W tym zakresie ze wszech miar słusznie Sąd I Instancji zestawiał dobro rodziny oskarżonego z dobrem uczestników ruchu drogowego i uznał w sposób trafny i zasadny, iż w tym stanie rzeczy, po stronie oskarżonego nie zachodziły wystarczające przesłanki umożliwiające wyłączenie spod orzeczonego środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów kat. B.

Z tego względu stwierdzić trzeba, że orzeczony wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat okazał się całkowicie słuszny. Skarżący zdaje się bowiem nienależycie dostrzegać, że oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a jego zachowanie mogło doprowadzić do tragicznego w skutkach zdarzenia. W tym stanie rzeczy utrata przez oskarżonego

uprawnienia do kierowania wszelkimi pojazdami mechanicznymi stanowiła wyłącznie konsekwencję popełnienia przez oskarżonego czynu zabronionego i to w dodatku przy braku nadzwyczajnych okoliczności zmuszających go do takiego zachowania oraz w sytuacji, gdy drugi pasażer mógł samodzielnie poprowadzić pojazd zamiast oskarżonego.

W tych okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób w jakikolwiek sposób przyjąć, aby zasadnym było umożliwienie oskarżonemu prowadzenia pojazdów mieszczących się w ramach prawa jazdy kat. B. Jak słusznie podkreślał to Sąd Rejonowy wyłączenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych z pominięciem pewnej kategorii pojazdów ma charakter absolutnie wyjątkowy. W zaistniałym stanie faktycznym, Sąd odwoławczy uznał, że skoro oskarżony znał sytuację swojej rodziny i mimo to zdecydował się na kierowanie samochodem ciężarowym choć wiedział, że spożywał poprzedniego wieczoru alkohol, a nadto jeszcze towarzyszył mu trzeźwy pasażer, który posiadał uprawnienia do kierowania takim pojazdem – to może on obecnie powoływać się na sytuację swojej rodziny jako usprawiedliwiającą wyłącznie spod sądowego zakazu kat. B. Oskarżony mógł bowiem przewidzieć skutki swojego zachowania i zaniechać popełnienia przypisanego mu czynu. Skoro tego nie uczynił, to musi ponieść konsekwencje swojego postępowania.

Ponadto Sąd odwoławczy stanął na stanowisku, że orzeczony środek karny nie umożliwia w sposób całkowity niesienia przez oskarżonego pomocy i wsparcia swojej rodzinie, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, iż w przestrzeni publicznej istnieją inne rodzaje transportu m.in. w ramach komunikacji publicznej, czy pomocy sąsiedzkiej, która w małych, wiejskich społecznościach jest nadal bardzo rozpowszechniona. Orzeczenie wskazanego środka karnego może stanowić pewnego rodzaju utrudnienie dla oskarżonego lub jego rodziny, jednak w ocenie Sądu odwoławczego ta dolegliwość jest po pierwsze adekwatna do wagi popełnionego czynu, a po drugie, co słusznie zauważył Sąd I Instancji bierze pod uwagę dobro uczestników ruchu drogowego, którzy są i mogliby być narażeni na skutki nieodpowiedzialnego zachowania oskarżonego.

W tym stanie rzeczy, wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego, nawet uprzednia niekaralność oskarżonego oraz dotychczasowy nienaganny tryb życia, nie mogły doprowadzić do zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia. O ile zaś rzeczywiście to właśnie rodzaj pojazdu mechanicznego, przy którego prowadzeniu sprawca dopuścił się przestępstwa, stanowi, przy orzekaniu środka karnego przewidzianego w art. 42 § 2 k.k., przesłankę wskazującą na rodzaj pojazdów mechanicznych, które powinny zostać objęte zakazem, o tyle jednak okoliczności czynu mogą uzasadniać dodatkowo orzeczenie zakazu także w odniesieniu do pojazdów innego rodzaju, jak prowadzony przez sprawcę, względnie orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i tak też było w niniejszej sprawie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2007 roku, IV KK 43/07, OSNwSK 2007/1/922). Z przytoczonych względów Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do przychylenie się do argumentacji podniesionej w złożonej apelacji.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenie z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (20,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (300,00 złotych).

Justyna Andrzejczak